

Czytania: (Rdz 21, 5. 8-20); (Ps 34 (33), 7-8. 10-11. 12-13); Aklamacja (Jk 1, 18); Ewangelia (Mt 8, 28-34)

Dzisiejsza historia o Sarze i Hagar, daje nam wyobrażenia o strukturze społecznej, relacjach, priorytetach, napięciach jakie miały miejsce w czasach biblijnych, a były one inne od tego, co mamy teraz współcześnie. Opowiadanie to odsłania jedną prawdę, że nawet gdy zawodzą najbliżsi, tych których kochaliśmy, do których byliśmy emocjonalnie przywiązani, z którymi wiązaliśmy naszą przyszłość, i stają się oni wrogami, tracimy więzi, które dawały bezpieczeństwo, stabilizację życiową, jakiś cel w życiu czy zwyczajną ludzką radość. I kiedy pozostajemy z naszymi problemami zupełnie sami i zdani tylko na siebie, w świecie oschłym i nieczułym na naszą krzywdę, jak pustynia. Musimy pamiętać, że nie jesteśmy sami. Choć z ludzkiego punktu widzenia sytuacja życiowa nam się dramatycznie komplikuje, mnóstwo problemów spada nam na głowę, Pan Bóg nie pozostawia nas samych, ale kiedy widzi nasze ludzkie dramaty, życiowe zawirowania, On zawsze przychodzi nam z pomocą, szczególnie, kiedy widzi naszą krzywdę, cierpienie, zniechęcenie czy bezradność. Kiedy coś nas trudnego nas spotyka, nie możemy się poddawać, trzeba na nowo zacząć układać sobie życie i iść dalej. Z Bożą pomocą i Jego wysłannikami opiekunami jakimi są Aniołowie.

W Ewangelii czytamy dziś rozdziału 8 Mateusza, w którym najpierw po uciszeniu burzy na jeziorze, Jezus pokazuje swoją władzę nad przyrodą, teraz Jezus pokazuje, że ma władzę nad wszystkimi demonami pustyni, i że one same się Go boją, nie są zdolne do konfrontacji, same się poddają. Wcześniej „ludzie pytali zdumieni: «Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne (Mt 8:27)». Teraz ludzie można powiedzieć byli przerażeni całym tym wydarzeniem i nie wiedzieli, jak zareagować, nie byli zdolni do zmiany myślenia, do zmiany swojego stylu życia, na swój sposób własnego ułożonego świata. Dlatego proszą, aby opuścił ich granice, może po prostu w obawie o swoje trzody, może nie byli przygotowani na spojrzenie na to wydarzenie z wiarą i ufnością w nieskończoną moc Boga, który uwalnia od zła i przywraca harmonię w uwikłane zniewoleniami ludzkie życie.

o. Wiesław Jonczyk SJ